

ogładania zaraz owoców wysiłku, trudno ją też ująć ze względu na sprawdzian skuteczności miernikami ilościowymi. Czynniki kompetentne do oceny naszej pracy wyrażały się zawsze o nas z uznaniem, nie szczędząc wyrazów pochwały i zachęty. Życie społeczno-oświatowe w naszych warunkach bez nauczyciela nie da się pomyśleć. Mamy wiele na to przykładów, gdy nauczyciela z różnych względów braknie w tej pracy, zwłaszcza wśród młodzieży, w pracy tej przychodzi do głosu frazes, demagogia, jest ona jałowa i bez treści. Nauczyciel jest bowiem najbliższą przy tym źródłem żywym, któremu na imię kultura, a gdy zabraknie strumienia, z tego źródła płynącego, życie obumiera. On daje mu treść i jest motorem wielu poczynań, zwłaszcza w środowiskach miejskich i robotniczych. W naszej pracy oświatowej są także liczne cienie. Pracowaliśmy w warunkach, które niszczyły nerwy i zdrowie. Nikt nie troszczył się o to, by stworzyć nam znośne warunki bytowania materialnego i atmosferę moralną.

Ileż to Koleżanek i Kolegów mieszkało i mieszka w najprymitywniejszych warunkach, urągających temu, co zwać by można kulturalnym mieszkaniem. Dla nauczyciela mieszkania nie ma, jest dla wszystkich innych. W wynagrodzeniu zepchnięto nas prawie na sam koniec drabiny w hierarchii urzędniczej. O dodatek mieszkaniowy, którym zrównoważono by nas z kolegami na terenie całej Rzeczypospolitej, walczyliśmy od kilku lat i żyjemy jak dotychczas tylko autorytatywnymi przyrzeczeniami. Długa byłaby lista naszego upośledzenia. Jeśli zaś chodzi o atmosferę moralną, stwierdzić trzeba, że także nie było lepiej. Ileż to insynuacji, oszczerstw, odsądzania od czci i wiary zarówno naszej Organizacji, jako też najwybitniejszych i najaktywniejszych naszych jednostek spośród naszej gromady. Liczne procesy sądowe, wytaczane oszczercom i wyroki skazujące odsłaniają oblicze i metody tych, którzy boją się prawdziwej oświaty, prowadzącej ku pełnej dojrzałości społecznej. Ileż to drobnych i większych przykrości doznawanych od tych, którzy z tytułu pełnienia obowiązków społecznych i publicznych mają obowiązek nieść pomoc w pracy, a wynikłych z tego, że wielu z nich nie dorosło moralnie do pełnienia różnych funkcji. Czy władze nasze i czynniki odpowiedzialne uczyniły coś, by stworzyć atmosferę moralną dla obywatelskiej pracy? Jakże ciekawą byłaby statystyka, obejmująca tych spośród nas, którzy otarli się o Sanatorium w Zakopanem i inne lecznice, tych, którzy z braku sił, zniszczonych nadmiernym wysiłkiem, wycofali się z pracy społeczno-oświatowej, wreszcie tych, którzy do dziś trwają na posterunku.

Jesteśmy pracownikami bezimiennymi, natomiast dorobkiem naszej pracy w formie odznaczeń, wyróżnień, awansów i stanowisk jaśniejają ci, którzy umieli ją na własny rachunek zdyskontować. Jakże odmienny jest dzisiaj obraz rzeczywistości oświatowej w porównaniu z okresem minionym w naszym woje-

wództwie. Akcja idzie coraz wyraźniej drogami, które latami torowaliśmy. Ma swoje poczesne miejsce Oddział Oświaty Pozaszkolnej, który z wolna ale systematycznie i celowo wprowadza zasadę upowszechnienia pracy oświatowej, obejmując swoimi wpływami coraz szersze warstwy ludności. Posiada zmontowany aparat instruktorski, dysponuje środkami, które kiedyś rozplywały się bezużytecznie i marnotrawnie. Udział nas, Związkowców, w pracy oświatowej, jak dawniej tak i teraz i na przyszłość, pozostanie ten sam. Wylaniają się coraz to nowsze potrzeby, których nigdy nie będziemy w stanie zaspokoić. Pracy naszej nikt nie zastąpi, jakkolwiek miła by była perspektywa ulżenia naszym barkom, przygotowani jesteśmy pełnić nadal nasz obowiązek, wypływający z potrzeby ducha i odpowiedzialności. **Doświadczenia ostatnio przeżytych trudności na terenie organizacyjnym ujawniły siły w nas tkwiące i spowodowały pewne uświadomienie wartości naszej jako grupy społecznej.**

Z prawa zabierania głosu w sprawach publicznych, zwłaszcza z zakresu oświaty i wychowania, będziemy korzystać nadal i dążyć do wyzyskania takiej pozycji w społeczeństwie, jaka nam z tytułu pełnienia naszych, tak bardzo odpowiedzialnych obowiązków, się należy. W zakresie oświaty pozaszkolnej jest wiele postulatów do zrealizowania. W rozwoju społecznym mamy do odbycia jeszcze daleką drogę, by nadrobić zaniedbania. Czy dość już mamy świetlic odpowiednio urządzonych i prowadzonych? Czy dużo mamy domów ludowych, uniwersytetów ludowych i powszechnych? Czy książka, gazeta, radio, film dociera do każdego człowieka? Czy praca w organizacjach, zwłaszcza młodzieżowych, jest pracą pełnowartościową? A rozwiązanie sprawy młodzieży bezrobotnej, a zagadnienie ruchu spółdzielczego, a walka o nasz stan posiadania na Kresach? Zagadnienia te będziemy nadal podejmować i w miarę naszych sił, środków i warunków wypełniać.

Jak więc już podkreśliliśmy, Związek nasz zajmował i zajmuje ważne miejsce w ruchu społeczno-oświatowym na Śląsku. Jasne i konkretne postawienie tych zagadnień staje się powodem powołania przy Okręgach odpowiednich Sekcji, które zajęły się tą właśnie akcją oświatową. Powstaje więc najpierw Sekcja Społeczna, która następnie przekształca się na Komisję Społeczną, a wreszcie po wprowadzeniu nowego Statutu Z. N. P. w 1935 r. na Wydział Pracy Społecznej. Kiedy przedtem Komisje Społeczne istniały tylko przy Okręgach, od r. 1935 powołuje się do życia Wydziały Pracy Społecznej przy wszystkich komórkach organizacyjnych. Mają one być od tej chwili tym aparatem, który ma usprawniać pracę Koleżeństwa w terenie, a również chronić pracownika społecznego przed wyzyskiem sił.

W ciągu okresu 15-lecia przewodniczącymi tego Wydziału byli: kol. kol. Rzeszółko Aleksander, Prażmowski Józef, Rzeszowski Stanisław, Błasiński Stanisław, Tarnowski Tadeusz, a od roku 1935 Depowski Stefan. Rozwój coraz to nowych form oświatowych i stawianie coraz to większych wymogów pracownikowi oświatowo-społecznemu powoduje, że w łonie Wydziału Pracy Społecznej powstają Sekcje, jak:

1. Świetlicowa — przewodniczący kol. Stolarz Józef
2. Samorządowa — „ kol. Syska Józef,
3. Teatralna — „ kol. Jędrzejek Stanisław,
4. Kobiet — „ kol. Konasiewicz Michalina,
5. Regionalistyczna — „ kol. Sławiczek,
6. Pośrednictwa Pracy — „ kol. Stabrawa Stanisław.

Kolejdy przewodniczący wymienionych Sekcji wchodził w skład Prezydium Wydziału Pracy Społecznej Okręgu.

Oprócz tego pełny Zarząd Wydziału Pracy Społecznej Okręgu stanowili przewodniczący tych Wydziałów przy Powiatach, którymi w obecnym okresie byli: kol. Heilig Leopold — Bielsko, kol. Cięciała — Cieszyn, kol. Jędrzejek Stanisław — Katowice, kol. Klinowski Józef — Oddz. Grodzki Katowice, kol. Kopaczko Jan — Lubliniec, kol. Sławiczek Jan — Pszczyna, kol. Chodacki Marian — Rybnik, kol. Stolarz Józef — Świętochłowice, kol. Folek Jan — Oddz. Grodzki Chorzów, kol. Kubit Józef — Tarn. Góry.

Zadaniem Wydziału Pracy Społecznej Okręgu Z. N. P. było:

1. Przygotowanie członków Z. N. P. swego Okręgu do pracy społecznej, oświatowej, kulturalnej, gospodarczej itp.
2. Nadawanie pracy społecznej członków Z. N. P. na terenie swego Okręgu właściwego kierunku i charakteru.
3. Wysuwanie postulatów i tworzenie opinii w przedmiocie pracy społecznej.
4. Przeprowadzenie badań, mających za przedmiot nauczyciela jako działacza społecznego.
5. Prowadzenie statystyki pracy społecznej członków Z. N. P. na terenie Okręgu.
6. Współdziałanie w procesie tworzenia ruchu kulturalnego w oparciu o właściwości regionów (ziemi), w których działa Okręg Z. N. P.

Zadania powyższe Wydział Pracy Społecznej Okręgu realizuje przez:

1. Odczyty, wykłady, wycieczki, konferencje, zebrania, zjazdy, kursy, poświęcone teorii i praktyce pracy społecznej.
2. Wydawnictwa z dziedziny pracy społecznej na terenie działalności Okręgu Z. N. P.
3. Wydawanie instrukcji i udzielanie porad z dziedziny pracy społecznej.

4. Spełnianie nadzoru nad całokształtem prac Wydziału Pracy Społecznej w Oddziałach Powiatowych i Ogniskach Z. N. P.

5. Instruowanie Wydziałów Pracy Społecznej w Oddz. Pow. i Ogniskach.

6. Nawiązywanie i utrzymywanie łączności z ogniwami wojewódzkimi tych stowarzyszeń i instytucji społecznych, z którymi Z. N. P. współpracuje.

7. Przedkładanie postulatów władzom szkolnym w sprawach pracy społecznej.

8. Opracowywanie sprawozdań z pracy społecznej Okręgu.

9. Rejestrowanie pracy społecznej członków Z. N. P. na terenie Okręgu.

10. Zbieranie materiałów, dotyczących nauczyciela jako działacza społecznego.

Jak z powyższego wynika, członkowie Z. N. P. pracują w różnych organizacjach. Są jednak organizacje, z którymi nasz Związek utrzymuje ścisłą współpracę. Taką współpracę zawiązaliśmy na wspólnych konferencjach z 1. P. Z. Z., 2. Z. S., 3. Uniwersyte-tem Robotniczym im. Żeromskiego.

Tabela I.

Członkostwa w różnych grupach org. w poszczeg. powiatach.

Powiaty	I Gr. Organiz. ogólnospol.	II Gr. Organiz. młodzież.	III Gr. Organiz. półwojskowe	IV Gr. Organiz. społ.-kult.	V Gr. Organiz. zawodowe	VI Gr. Towarz. naukowe	VII Gr. Samorząd	
1 Bielsko	248	42	27	51	—	—	—	368
2 Powiat Bielski	406	130	41	240	—	5	2	824
3 Powiat Świętochłowice	1650	300	114	185	—	—	—	2249
4 Powiat Rybnik	210	245	38	104	—	—	8	605
5 Chorzów	362	84	23	40	—	—	—	509
6 Powiat Katowice	1310	258	85	256	—	—	3	1909
7 Powiat Pszczyzna	970	290	221	400	2	—	11	1894
8 Powiat Tarnows. Górny	473	122	43	248	—	—	—	891
9 Pow. Lubliniec	115	108	40	80	—	—	12	355
10 Powiat Cieszyn	600	150	100	160	10	15	20	1055
11 Katowice	237	46	32	41	—	—	—	356
Razem	6581	1775	769	1805	12	20	56	11015

Niżej podajemy wykaz organizacji, w których członkowie Z. N. P. pracują jako prezesi, skarbnicy, sekretarze, referenci oświatowi, względnie należą tylko jako członkowie:

I. Organizacje ogólnospołeczne: L. O. P. P., L. M. K., Biały Krzyż, P. Z. Z., T. P. B. S. P., P. C. K., T. Opieki Miasta.

II. Organizacje młodzieżowe: Z. S., O. M. P., Harcerstwo, T. M. P., RIOK, Zw. Młodzieży Wiejskiej, Zw. Młodz. Ewang., Tow. Sportowe, Organiz. Mł. Prac.

III. Organizacje b. Wojskowych: Powstańcy, Zw. Rezerwistów, Zw. Podoficerów Rez., Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Weteranów i Inwalidów, P. O. W., P. W. i W. F.

IV. Organizacje kulturalne i społeczne: Tow. Polek, Zespoły Towarzystw, Tow. Pol. Ewang., Tow. Ogródków Działk., Tow. Rolnicze, Ogrod. i Pszcel. Spółdzielnie, Kasy Oszczędności, T. C. L., Macierz Szkolna, Orkiestry i Chóry, Teatry amatorskie.

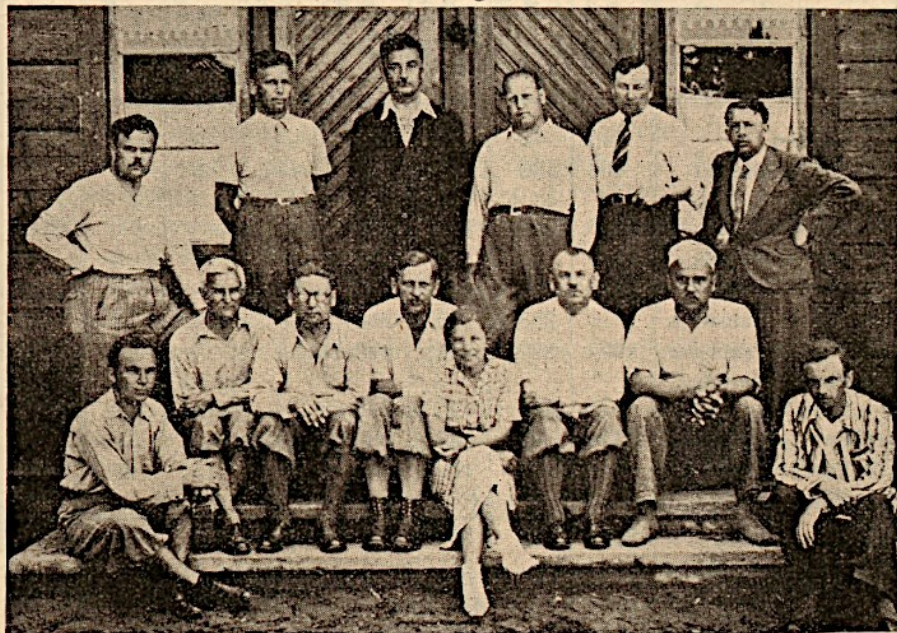
V. Związki zawodowe.

VI. Towarzystwa naukowe: Geograficzne, Przyrodnicze, Historyczne, Krajoznawcze.

VII. Samorząd.

Mówiąc o pracy społeczno-oświatowej nauczycielstwa, zdajemy sobie dokładnie sprawę z tych wszystkich trudności, jakie stają przed nami. Toteż nie silimy się nawet na to, aby dać obraz dokładny, gdyż wiemy, iż nie da się zamknąć ani ustalić w jakąś dokładną cyfrę tej energii i poświęconego czasu dla pracy społeczno-oświatowej, jaką wkładało nauczycielstwo.

Tabele, które zamieszczamy, są wykazem udziałów naszych członków w organizacjach społeczno-oświatowych ostatnich 2-ech



Konferencja Przew. Wydz. Pracy Społecznej Okręgu Śl. nad Naroczą w lipcu 1936.

lat. Najkorzystniej bowiem przedstawiałby się tu udział do roku 1934. Nowa ustawa uposażeniowa i zubożenie mas nauczycielskich wpłynęło silnie na ilość przynależności do różnych organizacji, jak również na udział w pracach społeczno-oświatowych.

Z przedstawionych jednak w tabeli I cyfr można się przekonać, iż jest on jeszcze dość pokaźny. Ze sprawozdań, jakie otrzymaliśmy, należy nauczyciel jeszcze przeciętnie do 5 organizacji (są tacy, którzy należą i do większej liczby).

Z wymienionych więc cyfr można się zorientować, ile jest członkostwa w poszczególnych grupach organizacji. Nie uwzględniamy tu tych funkcji, jakie pełni nauczycielstwo w różnych związkach jak np. prezesów, sekretarzy, skarbników, referentów oświatowych, dyrygentów itp.

W tabeli II próbowaliśmy uchwycić roczną wysokość kwot wpłacanych do wszystkich organizacji z tytułu wkładek członkowskich w poszczególnych powiatach. Kwoty te są również daleko niższe od kwot rzeczywiście wpłacanych. Ponieważ wysokość wkładek do różnych organizacji jest różna (od 25 gr do 1 zł), wzięliśmy za podstawę średnią, tj. 35 gr.

Kwoty te są różne w różnych powiatach.

Tabela II.

L. p.	Oddziały powiatowe	Roczna kwota składek na terenie jedn. adm.
1.	Bielsko, miasto	zł 1545'60
2.	Bielsko, powiat	„ 3460'80
3.	Świętochłowice, powiat	„ 8488'20
4.	Rybnik, powiat	„ 2053'80
5.	Chorzów, miasto	„ 1827'—
6.	Katowice, powiat	„ 7753'20
7.	Pszczyna, powiat	„ 7366'80
8.	Tarn. Góry, powiat	„ 1495'20
9.	Lubliniec, powiat	„ 1491'—
10.	Cieszyn, powiat	„ 4431'—
11.	Katowice, miasto	„ 1495'20
Roczna wysokość kwot wpłaconych z tytułu wkładki członkowskiej		zł 41407'80

W diagramie trzecim przedstawiliśmy liczbę naszych członków w niektórych organizacjach. Są to może te organizacje, w których najwięcej pracuje czynnie naszych członków. Jak już zaznaczyliśmy, zestawienia powyższe tylko w przybliżeniu odzwierciedlają udział nasz w pracach społeczno-oświatowych. Nie wspominały tu o odczytach, chórach i orkiestrach, różnych kursach. Ostatnio duży udział jest nauczycielstwa w ruchu społecznym (np. w powiecie bielskim) i tworzeniu uniwersytetów powszechnych.

Tabela III.

Członkostwa Z. N. P. w niektórych organizacjach na terenie woj. śląskiego.

L. O. P. P.	2927
P. Z. Z.	1465
T. P.-B. Sz. P.	1333
L. M. K.	1166
Z. S.	835
T. C. L. M. Szk.	743
Z. H. P.	389
Tow. Polek	325

Sprawy finansowo-gospodarcze

Na przestrzeni ubiegłego 15-lecia sprawy gospodarczo-finansowe poszczególnych komórek organizacyjnych, tj. Ognisk, Oddziałów Powiatowych i Okręgu układały się niejednolicie. Pozwalał na to poprzedni Statut Związku, obowiązujący do 1935 roku. Niejednolitość ta wyrażała się w tym, że członkowie poszczególnych komórek organizacyjnych mogli dowolnie regulować wysokość wkładek na rzecz Ognisk, Oddz. Powiatowych i Okręgu na Walnych Zebraniach i Zjazdach.

Od roku 1935, tj. od czasu wejścia w życie obecnie obowiązującego Statutu, sprawa ta uległa zmianie w tym kierunku, że wkładka na rzecz Zarządu Głównego mieści w sobie wkładkę na potrzeby Zarządu Głównego, Okręgu, Oddz. Powiatowych i Grodzkich. Jedynie składka na rzecz Ogniska a po części i Oddziałów Grodzkich nie jest regulowaną przez Zjazd Delegatów. Jak widzimy, fundusze Okręgu i Oddziałów Powiatowych uzależnione są od uchwały Zjazdu Delegatów.

Stosownie do postanowienia art. 85 Statutu Z. N. P. Przewodniczący Wydz. Finansowego Okręgu zarządza majątkiem i agendami finansowo-gospodarczymi Okręgu oraz lustruje działalność finansową i gospodarczą Oddziałów.

Wynika stąd, że praca Wydziału Finansowego sprowadza się do trzech zasadniczych punktów:

- a) organizacja pracy finansowej na terenie Okręgu,
- b) lustrowanie i służenie radą w organizowaniu pracy związanej z finansami na terenie Oddziałów ewentualnie Ognisk,
- c) organizacja i lustracja agend gospodarczych o charakterze samopomocowym przy Okręgu i niższych komórkach organizacyjnych.

Jeżeli chodzi o organizację pracy finansowej w Okręgu, to dotyczy ona celowego, oszczędnego rozdziału funduszy, prawidłowego a przede wszystkim przejrzystego ujęcia buchalteryjnego zapisów zaszczości, ujęcia takiego, aby w każdej chwili można było dokładnie skontrolować stan poszczególnych działów i agend gospodarczych Okręgu.

Wydział Finansowy dołożył wszelkich starań, aby tym wymagom sprostać i uniknąć wszelkich nieudomówień na tym odcinku.

Gospodarka finansowa nie znosi bowiem żadnych niejasności i mści się na tych, którzy o tej zasadzie zapominają.

Na fundusze Okręgu składają się dotacje, określane co 2 lata przez Zjazd Delegatów w składce ogólnej. Dotacje te pochodzą z funduszu Organizacyjnego i Obrony Prawnej i są przydzielone proporcjonalnie do liczby członków w całym Okręgu Śl.

Prócz tych dotacji Okręg posiada własne dochody, np. z odsetek od kapitału, z ogłoszeń w „Ogniskowcu“ itp., które sięgają około 1000 zł.

Z kwot tych ustala się budżet roczny Okręgu, który jak obecnie nie przekracza 15.000 zł. Przy układaniu budżetu Wydział Finansowy kieruje się zasadą, aby preliminarz budżetowy był realny, to znaczy, by w trakcie realizacji nie sięgał do kapitału zapasowego a przez to nie uszczuplał majątku Okręgu.

Budżet jest tak ułożony, że z ogólnej sumy budżetowej przydziela się odpowiednie kwoty poszczególnym Wydziałom, które nimi dysponują stosownie do potrzeb.

W związku z takim ujęciem budżetu wyłoniła się sprawa reorganizacji buchalterii. Wobec tego Wydział Finansowy zarządził dotychczasową konstrukcję księgowania i przeszedł na księgowość podwójną, ściśle dostosowaną do wymogów Okręgu. Obecna konstrukcja rachunkowości finansowej Okręgu daje pełną gwarancję przejrzystości i dokładnej a szybkiej kontroli.

Do zakresu działania Wydziału Finansowego Okręgu należy również opieka, porada oraz lustracja Oddziałów na odcinku ich prac finansowo-gospodarczych. Jak już zaznaczyliśmy, Zarząd Główny postanowił od roku 1925, tj. od czasu wprowadzenia nowego Statutu, zreorganizować rachunkowość kasową w tym kierunku, aby ujednoczyć ją we wszystkich komórkach organizacyjnych Związku, wprowadzając księgowanie systemem podwójnym metodą amerykańską.

Reorganizacja niewątpliwie słuszna, jeżeli chodzi o jednolite, przejrzyste i łatwe dla kontroli prowadzenie rachunkowości. Początkowo jednak, jak obserwacja wykazała, dosyć skromna ilość Koleżanek i Kolegów znała zasady księgowania podwójnego.

Dlatego też Zarząd Okręgu zorganizował trzydniowy kurs dla wszystkich Przew. Wydz. Finans. komórek organizacyjnych celem zapoznania się z nowym sposobem prowadzenia rachunko-

wości. Kurs odbył się w Katowicach w dniach 28, 29 i 30 marca 1936 r. Wzięło w nim udział 54 Przew. Wydz. Finansowych na ogólną liczbę 66. Kurs ten zapoznał słuchaczy z ogólnymi zarysami rachunkowości kasowej. W praktyce napotykał i napotyka jednak Koleżeństwo na szereg trudności, które w miarę możliwości Wydz. Finansowy Okręgu usuwał przy okazji lustracji danej komórki oraz przez zwoływanie konferencji informacyjnych. Konferencji takich było: jedna dla wszystkich Przew. Wydz. Finans. Oddziałów Powiatowych oraz 4 dla Przew. Wydz. Finans. Ognisk, a to z powiatów: katowickiego, pszczyńskiego, rybnickiego i tarnogórskiego. Przew. Wydz. Finansowego zlustrował wszystkie Oddziały z wyjątkiem pow. świętochłowickiego i lublinieckiego. Prócz tego wyjeżdżał do kilku Ognisk większych, jakkolwiek opieka nad Ogniskami należy zasadniczo do Przew. Wydz. Finans. Oddz. Pow.

Jeżeli chodzi o sprawną i dobrze zorganizowaną pracę w Wydziałach Finansowych na terenach Oddz. Powiatowych na wyróżnienie zasługują Oddziały: Cieszyn, Bielsko i Chorzów.

W związku z lustracjami i prowadzeniem rachunkowości kasowej w terenie Wydział Finansowy Okręgu poczynił pewne spostrzeżenia i doszedł do wniosku, że zbyt szczupła ilość naszych członków jest zorientowana w sposobie prowadzenia prawidłowej rachunkowości kasowej, opartej na buchalteryjnych, ogólnie obowiązujących zasadach. Nie należy tu nikogo winić, gdyż wiadomości te zdobywa się w zakładach o charakterze przysposobienia handlowego.

Niezależnie jednak od tego nauczyciel powinien mieć ogólny pogląd na te sprawy. Potrzebne nam to jest w szkole celem prawidłowego prowadzenia spółdzielni uczniowskich, czy w pracy społecznej na terenie różnych organizacji o charakterze spółdzielczym lub kulturalno-oświatowym, czy też do ogólnej orientacji w sprawach gospodarczych.

Umiejętność ta przyda się również na terenie naszej organizacji. Znając się na tym, uniknąć możemy i na terenie Związku wielu niedomówień. Często bowiem podchodzimy do spraw finansowo-gospodarczych nieśmiało, niezdecydowanie, nie umiemy wydać sądu własnego nawet o prymitywnym bilansie. Nierzadko zasiadamy w Komisjach Kontrolujących, a funkcja to bardzo odpowiedzialna i dlatego musimy te sprawy traktować z dokładną znajomością rzeczy.

Kwestię tę należałoby rozwiązać przez odpowiednio i systematycznie zorganizowane bezpłatne kursy rachunkowości przy Oddziałach Powiatowych, w których oprócz Przew. Wydz. Finans. mogliby brać udział związkowcy, wykazujący zainteresowanie w tym kierunku.

Korzyść byłaby obopólna. Związek zyskałby większe zastępy ludzi zdolnych do prowadzenia i organizowania pracy finansowo-

gospodarczej. Sluchacze zdobyliby umiejetnosc tak dzisiaj potrzebna, ktora mogliby spozytkowac nie tylko na terenie Związku, ale i na terenie pracy spolecznej, jako tez dla dobra srodowiska, w ktorym pracuja.

Z kolei wypada omowic trzeci dzial pracy, tj. agendy gospodarce, prowadzone przez komorki organizacyjne na terenie Okregu.

Agendy te nie sa nastawione na gromadzenie zasobow materialnych, ale przede wszystkim stawiaja sobie za cel przyjscie swoim czlonkom z pomoca materialna.

W tym celu komorki organizacyjne prowadza kasy samopomocowe, z ktorych udzielaja doraźnych pozyczek. Ostatnio kasy te ulegaja likwidacji, poniewaz od czasu powstania Centralnej Kasy Spoldzielczej przy Zarzadzcie Glównym czlonkowie przekazuja do niej swoje udzialy. Na terenie Okregu istnieje tylko jedna, prawnie zarejestrowana Kasa Samopomocowa w Tarnowskich Górach. Jest kwestia do dyskusji, czy nalezy poprzestac na kasie Centralnej, czy organizowac kasy kredytowe przy Oddzialach Powiatowych ewentualnie Okregu. Zdaje sie, ze najracjonalniej byloby stworzenie przy kazdym Oddziale Powiatowym bezprocentowej kasy kredytowej, opartej na zasadzie spoldzielczej. Kasy te bylyby zrodlem szybkiego i taniego kredytu dla czlonkow, co jest bardzo wazne w dzisiejszych czasach.

Prócz tego komorki organizacyjne prowadza takie agendy, jak kasy pośmiertne dla rodzin czlonkow, fundusze dla wdow i sierot po związkowcach oraz pośrednicza przy zakupie węgla. Pośrednictwo to polega na tym, ze dana komorka bierze na siebie odpowiedzialnosc materialna w stosunku do kopalni, placac gotowka za węgla a czlonkom umozliwia splacanie ratami pobrany opal.

Jest jeszcze caly szereg form akcji samopomocowej na rzecz czlonkow, ktorych wieksznosc prowadzi bezposrednio Zarzad Glówny. Niewatpliwie jednak i nizsze komorki organizacyjne maja rowniez szerokie pole dzialalnosci. Sprawy te nalezy w przyszłosci dokladnie przedyskutowac i odpowiednio zorganizowac. Nie chodzi tutaj o handlowy rozrost naszej organizacji, ale o szerokie rozbudowanie akcji samopomocowej. Najwazniejsza rzecza w tym wszystkim jest dobór odpowiednio przygotowanych ludzi. I dlatego polityka gospodarza Związku powinna isc w tym kierunku, aby wydajac pieniadze na przygotowanie czlonkow do pracy spolecznej w innych instytucjach w rownej mierze przeznaczala pewne sumy na przeszkolenie organizacyjno-gospodarcze czlonkow zdolnych do ekonomicznej, celowej i solidnej pracy gospodarczo-samopomocowej oraz wychowawczo-organizacyjnej wewnątrz Związku.

Na prace spoleczno-owsiatowa Zarzad Glówny wydaje rocznie okolo 175.000 zł z naszych wkładek, nie liczac pieniadzy,

jakie na ten cel przeznaczają w swoich preliminarzach budżetowych niższe komórki organizacyjne ani indywidualnych wkładów. Nie liczymy również tego olbrzymiego kapitału, jaki daje każdy członek naszej Organizacji w formie bezinteresownej pracy na terenie różnych organizacji społeczno-oświatowych. O tym społeczeństwo jeszcze, zdaje się, mało wie; o tym też „zapomniał” donieść p. Musiał przychylniej sobie prasie.

Przeglądając natomiast preliminarz budżetowy Związku, nie spotyka się pozycji, które miały służyć do pogłębiania życia organizacyjnego o charakterze gospodarczo-samopomocowym i wychowawczo-organizacyjnym w szerszym znaczeniu tych pojęć. A dobro Związku tego wymaga. Jesteśmy bowiem organizacją zawodową i o tym nie możemy zapominać. Ostatnio dosyć mocno o tym nam przypominano.

Dla dokładniejszego zobrazowania gospodarki finansowej w naszym okręgu należałoby załączyć do niniejszego artykułu cały szereg danych liczbowych. Jednakowoż ze względu na szczupłość miejsca załączamy ostatni bilans Okręgu wraz z ogólnym zestawieniem majątkowym wszystkich komórek Okręgu Śląskiego.

Dokładne sprawozdanie finansowe wraz z preliminarzem budżetowym na r. 1937-38 Wydział Finansowy Okręgu przesłał wszystkim komórkom do wglądu i przedyskutowania.

BILANS

Zarządu Okręgu Śląskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Katowicach na dzień 30 VI 1937 r.

Stan czynny (aktywa)	Kwota	Stan bierny (pasywa)	Kwota
1. Kasa	193.21	1. Wierzyciele	2310.34
2. P. K. O. Nr 304.752	323.80	2. Sumy przejściowe	11436.50
3. Banki-lokaty	4495,60	3. Kapitał Zarz. Okr.	16624.01
4. Walory	1200.—	(Czysty majątek)	
5. Dłużnicy	20230.03		
6. Różni	106.73		
7. Ruchomości	2821.48		
	<u>30370.85</u>		<u>30370.85</u>
Sumy pozabilansowe.			
1. Udział na Spół. Handl. złożony na rk. czekowy w M. K. K. O. w Katowicach	<u>681.—</u>	1. Członkowie Oddz. Pow. Ogniska za złożone udziały na Spół. Handlową	<u>681.—</u>

ZESTAWIENIE

majątkowe Okręgu Śląskiego Związku Naucz. Polskiego.

Powiat cieszyński	11204·15 zł
„ bielski	3370·54 „
„ lubliniecki	597·79 „
„ pszczyński	2734·49 „
„ katowicki	12050·52 „
„ świętochłowicki	3167·27 „
„ rybnicki	1278·91 „
„ tarnogórski	1742·05 „
Okręg Śląski Z. N. P.	16624·01 „
	<hr/>
	52769·73 zł

W obronie zawodu

Rzut oka na działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego na Śląsku w dziedzinie podniesienia wartości i stanowiska społecznego zawodu nauczycielskiego i obrony interesów zawodowych nauczyciela w minionym piętnastoleciu pozwala nam stwierdzić, że działalność ta była ciągłą walką, obfitującą w zwycięstwa i klęski. W walce tej jesteśmy co prawda tylko jednym z oddziałów związkowej armii nauczycielskiej, wszakże jako oddział wysunięty na odcinek eksponowany mamy szczególne warunki walki.

Na wyjątkowe położenie szkoły i nauczyciela na Śląsku w ubiegłym okresie składało się wiele czynników, wśród których rolę dominującą (w sensie ujemnym) odegrała Konwencja Genewska. Ona przede wszystkim stała na przeszkodzie unifikacji szkolnictwa, a tym samym na przeszkodzie unifikacji praw nauczyciela.

Nie nasuwająca w zasadzie zastrzeżeń autonomia śląska w praktyce życia codziennego, a zwłaszcza na odcinku szkolnym, nastrocza też pewne trudności, czasem w rękach ludzi, a czasem w rękach losu, który plata nawet figle.

W r. 1926 autonomiczny Sejm Śląski uchwalil tzw. ustawę celibatową (to było w pierwszym roku drugiego ćwierćwiecza wieku XX). Związek uczynił wówczas wszystko, bo do ustawy tej nie dopuścić, niestety siły jego na on czas okazały się za słabe. I to była największa nasza klęska w okresie piętnastolecia, bo klęska w walce z upiorami średniowiecza. Niemniej była to klęska materialna dla wielu rodzin nauczycielskich. Od roku 1926 nie ma zjazdu nauczycielskiego, nie ma zebrania organizacyjnego, nie ma publikacji, gdzie by sprawy celibatu nie poruszano. Nie ma memoriału do władz, gdzie by na czołowym

miejscu nie wykazywano tragedii nauczycielskiej, spowodowanej m. i. działaniem ustawy celibatowej. I zdawało się w roku 1933, gdy dekret Pana Prezydenta nadał zmienionej pragmatyce nauczycielskiej moc obowiązującą na całym obszarze Rzeczypospolitej, że z tą chwilą upada celibat nauczycielek, jako rzecz w nowej pragmatyce nie przewidziana. Wnet jednak nowym dekretem ustawa celibatowa w całej rozciągłości znalazła się w pragmatyce w dodatkowym artykule 97 a. Bo w obliczu bezrobocia wśród szeregów młodego nauczycielstwa, czekającego na posady latami, sprawa zniesienia celibatu była niepopularna. Dziś sytuacja uległa zasadniczej zmianie. W nieustającej walce o uchylenie przykrewj ustawy Związek jest już u progu zwycięstwa.

Rok 1934 przyniósł nauczycielstwu śląskiemu inną stratę. Tu los był figlarny. Bo kiedy w roku 1931 postanowieniem aktu państwowego przeniesiono obowiązek wypłaty dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli ze Skarbu Państwa na samorządy, wtedy autonomiczny Skarb Śląski przejął ten obowiązek na siebie. Nie było obiektywnej przyczyny zakładania protestu. Tymczasem nadszedł luty 1934. W związku ze zmianą zasad uposażenia zaistniał w kwestii dodatku mieszkaniowego stan *ex lex*. Obecnie mija czwarty rok, jak w stałych zabiegach o unormowanie sprawy krzepimy się nadzieją rychłego zrealizowania przyrzeczeń. Lojalnie trzeba zauważyć, że projekt ustawy o dodatku mieszkaniowym, opracowany przez władze, jest ponownie studiowany dla usunięcia licznych usterek, zauważonych i wytkniętych przez Związek.

Okazuje się niestety, że gdy chodzi o materialną stronę warunków bytu nauczyciela na Śląsku, to pauperyzacja jest niewątpliwa nie tylko na tle ogólnego obniżenia stopy życiowej, wywołanego kryzysem. Ubiegły okres przyniósł nam takie straty, iż zeszliliśmy poniżej warunków bytu nauczycielstwa w innych częściach Polski, chociaż początkowo było odwrotnie.

Nie uniknęliśmy też pewnych niepowodzeń na innych odcinkach życia na Śląsku. Jednakże są to już detale w porównaniu ze stratami co dopiero omówionymi, detale nie zasługujące na wypominanie.

Wszakże nie tylko klęski, straty i niepowodzenia były naszym udziałem w ubiegłym okresie. Po stronie zysków mamy również szereg ważnych pozycji do zanotowania. Jedną z najważniejszych — stosunki prawno-służbowe nauczyciela. Do roku 1927 podlegaliśmy w tym zakresie przestarzałym przepisom niemieckim. Kiedy nauczycielstwo w innych częściach Polski otrzymało ustawę z dnia 1 lipca 1926, na Śląsku zaznaczyły się dość wyraźne tendencje w kierunku stworzenia odrębnych norm prawnych dla nauczycielstwa śląskiego. Zważywszy, że te normy prawne byłyby opracowane przez te same sfery, którym przypisać nale-

ży autorstwo ustawy celibatowej, należy słusznie przypuszczać, że zasadnicze postanowienia takiej pragmatyki mogły być tylko wykładnikiem mentalności jej twórców. Przyjęcie tedy przez Sejm Śląski w roku 1927 pragmatyki nauczycielskiej ogólnopolskiej (z pewnymi tylko nieznacznymi zmianami) było niewątpliwie dużą zdobyczą nauczycielstwa i sukcesem jego Organizacji.

Fakt przyjęcia przez Sejm Śląski w roku bieżącym ogólnopolskiej szkolnej ustawy ustrojowej ma nie tylko kolosalne znaczenie dla polskiej myśli wychowawczej na Śląsku, ale ma również swoją wagę, gdy chodzi o zawód nauczycielski. Kiedy w roku 1932 Sejm Rzeczypospolitej przyjął ustawę ustrojową szkolną, do łaski marszałkowskiej Sejmu Śląskiego wpłynął odrębny projekt opracowany przez klub Ch. D. Wywiązała się krótkka, lecz jakże zacięta walka, zakończona zwycięsko.

To nasze największe zwycięstwo. Zwycięstwo myśli polskiej, polskiej racji stanu i zwycięstwo postępu, a klęska separatyzmu i zacofania.

Tak więc w sferze stosunków prawno-służbowych nauczyciela śląskiego w okresie minionym zaszło szereg zasadniczych zmian. Jest to znaczne zbliżenie do unifikacji. Już niewiele różnic granicznych pozostało do zasypania. Jakkolwiek ostatnie lata zaznaczyły się w dziedzinie stosunków prawno-służbowych nauczycielstwa w skali ogólnopolskiej dużymi obostrzeniami („odprzywilejowanie“), to mimo to stwierdzić trzeba w odniesieniu do nauczycielstwa śląskiego znaczny postęp. I to w bilansie zysków i strat w okresie piętnastolecia stanowi poważną pozycję po stronie aktywów. Rola Związku w walce o to wyrównanie była niewątpliwie decydująca.

W walce o zasady i wartości ogólne Z. N. P. nie zapominał o powszednich troskach swych członków. A troski te stale narastały, zwłaszcza gdy pojawiały się coraz to nowe przepisy prawne. Wtedy szczególna zachodziła potrzeba udzielania członkom porad, interwencji u władz, redagowania memorialów na podstawie wniosków i materiału rzeczowego, nadsyłanych z terenu. Nadto stale zachodziła konieczność utrzymywania kontaktu z członkami w drodze korespondencji lub wyjazdów; wreszcie wyliczyć należy wypadki udzielania pomocy adwokackiej w sprawach służbowych, karnych i cywilnych i organizowania obrony w sprawach dyscyplinarnych. Tak oto realizowano jeden z zasadniczych celów Z. N. P. Trud to niemały, zważywszy że wśród nauczycielstwa prawie nie ma osób o przygotowaniu prawniczym, że zatem w sprawach niekiedy bardzo zawiłych trzeba było studiować całe tomy ustaw i rozporządzeń i na tę pracę poświęcać liczne godziny. W wielu wypadkach należało uciec się do pomocy zawodowego prawnika, tym bardziej, że tak dawna Sekcja Prawna, jak i obecny Wydział Obrony Prawnej funkcjonuje z reguły w składzie jednoosobowym. Po prostu ze względów oszczędnościowych. Niech

wreszcie powiedzą nieco cyfry. Jeżeli w ciągu jednego roku udziela się 163 porad ustnych, to warto sobie zdać sprawę, że w okresie lat 15 porad tych było około 2500, czyli przeciętnie po jednej na członka Związku w okręgu. Pokuśmy się następnie o utworzenie stosownych iloczynów cyfr następujących z jednego roku: 87 interwencji, 2 memoriały, 4 sprawy sądowe (z obroną przez adwokatów), 13 rozpraw dyscyplinarnych w sprawach kolegów i szereg innych. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że wzrastający z roku na rok budżet Wydziału Obrony Prawnej Okręgu Śląskiego Z. N. P. wynosi na rok 1937/38 — 1619 zł.

Oto garść szczegółów z szarej codziennej pracy Wydziału Obrony Prawnej. Podsumowując wyniki wysiłków Z. N. P. w dziedzinie podniesienia wartości i stanowiska społecznego zawodu nauczycielskiego, obrony interesów zawodowych nauczyciela, udzielania pomocy i obrony każdemu pokrzywdzonemu członkowi Związku, udzielania porad itd., stwierdzić trzeba, że Związek Nauczycielstwa Polskiego na przestrzeni 15 lat swego istnienia na Śląsku dobrze się nauczycielowi zasłużył.

Sekcje okręgowe

Sekcja Wychowania Przedszkolnego.

Sekcja Wychowania Przedszkolnego Zarządu Okręgu powstała dnia 10 grudnia 1933 r. na zebraniu informacyjnym, zwołanym z ramienia Zarządu Okręgu przez kol. Sierosławską Annę.

Ze względu na ciężkie i nieunormowane warunki pracy na tutejszym terenie wychowawczynie przedszkola dążyły do oparcia się o silną organizację, która broniłaby ich spraw zawodowych i dbała o poprawę bytu. W chwili organizowania się Sekcja liczyła 28 członkiń, obecnie zaś 97. Pierwszą Przewodniczącą Sekcji była i jest nadal kol. Czoppówna. Chcąc ułatwić pracę w Sekcji i spowodować większe ożywienie w Sekcji zorganizowano 4 Oddziały Sekcji, a mianowicie: w roku 1935 przy Oddziale Grodzkim Z. N. P. w Chorzowie i Oddziale Powiatowym w Rybniku, zaś w roku 1936 w Siemianowicach przy Ognisku i Oddziale Powiatowym w Świętochłowicach.

Sekcja Okręgowa odbyła ogółem 18 zebrań z tego 3 Walne. Na zebraniach omawiano aktualne sprawy zawodowe, wygłaszano referaty o treści naukowej i omawiano programy pracy w przedszkolu.

Chcąc ułatwić przygotowanie do egzaminu Koleżankom, nie posiadającym wymaganych kwalifikacji, Sekcja zorganizowała w r. 1935 roczny kurs przygotowawczy w Katowicach. Prelegentami byli przeważnie członkowie Z. N. P. Ilość biorących udział w kursie 22.

W tymże roku Sekcja urządziła wycieczkę na wystawę robót z nieużytków, znajdującą się na W. K. N. robót ręcznych w Mysłowicach. Kol. Gonet zajął się oprowadzaniem wycieczki, udzielił wielu praktycznych wskazówek do wykorzystania różnych odpadków papierowych (pudełek) w pracy przedszkola.

Aby dać praktyczne przygotowanie i pomoc z zakresu gimnastyki rytmicznej i piasów dla dzieci, urządzono w październiku 1935 r. miesięczny kurs gimnastyki rytmicznej i tańców ludowych. Prelegentką była p. Niebieszczańska-Lewingerowa. Lekcje odbywały się raz w tygodniu. Na program składały się gry ze śpiewem, korowody i tańce, jak krakowiak, polonez, trojak i kujawiak. Kurs odbywał się w Katowicach i Chorzowie z ogólną liczbą 50 uczestniczek.

W marcu 1936 r. Sekcja zorganizowała cykl wykładów na tematy aktualne z zakresu wychowania przedszkolnego, administracji szkolnej i pragmatyki prawno-służbowej. Wykłady odbywały się w Katowicach i w Chorzowie, z ogólną liczbą 86 uczestniczek. Prelegentami byli członkowie Z. N. P.

Aby zająć Koleżanki z istniejącą Poradnią Wychowania Przedszkolnego w Mysłowicach, Sekcja urządziła wycieczkę, w której wzięło udział 48 Koleżanek. Wycieczkę oprowadzała Dyr. Sem. p. Łabędzka Maria, udzielając praktycznych wskazówek i rad co do prowadzenia przedszkola i zakupywania pomocy pedagogicznych.

W czasie od 8—12 maja 1936 r. Sekcja urządziła wycieczkę pedagogiczno-krajoznawczą do Warszawy z udziałem 28 Koleżanek. Wycieczka zwiedziła ważniejsze zabytki Warszawy i wzorowe przedszkola miejskie.

Dla bliższego kontaktu matek dzieci uczęszczających do przedszkola z wychowawczyniami przedszkola i ich pracą, Sekcja zorganizowała w Chorzowie wykład dra Brudnickiego o chorobach dziecięcych wieku przedszkolnego. Chcąc ułatwić Koleżankom dobór materiału z zakresu wychowania religijnego w przedszkolu, urządzono kurs religii, w którym prelegent, ks. dr Siara, podał materiał nadający się jako tematy do rozmów i opowiadań w przedszkolu.

W kwietniu 1937 r. Sekcja zorganizowała 3-miesięczny kurs muzyki (gry na mandolinie). Lekcje odbywały się raz w tygodniu, a udział brało 20 uczestniczek. Wreszcie na żądanie Koleżanek Sekcja urządziła ponownie w październiku br. kurs rytmiki i tańców ludowych z obszernym materiałem, dającym się w zupełności zastosować w różnych imprezach i uroczystościach przedszkola.

Nadto Sekcja Oddziału Grodzkiego w Chorzowie zorganizowała dla swych członkiń pracownię pomocy pedagogicznych i wypożyczalnię najnowszych wzorów do wykonywania pomocy pedagogicznych.

Jeżeli chodzi o pracę pozaszkolną Koleżanek należących do Sekcji, to biorą one czynny udział w pracy społecznej, należąc jako czynne członkinie do Tow. Polek, Związku Strzeleckiego i Harcerstwa.

Sekcja Szkolnictwa Specjalnego.

W chwili objęcia Górnego Śląska przez Polskę istniały na terenie województwa tylko dwie szkoły specjalne dla dzieci umysłowo upośledzonych, a to w Katowicach i w Chorzowie. Znaczenia, jakie ma szkoła specjalna dla szkolnictwa powszechnego i dla społeczeństwa, na ogół nie doceniano, dlatego też o rozwój szkół tych, w nawale innych zagadnień z zakresu szkolnictwa i wychowania, mniej się troszczono. Nauczyciele związkowcy, pracujący w szkołach specjalnych, przedstawiali potrzeby swych szkół za pośrednictwem ówczesnej Komisji Zarządu Głównego Z. N. P. Wydziałowi Oświecenia Publicznego. Dopiero z chwilą utworzenia Sekcji Szkolnictwa Specjalnego przy Okręgu Z. N. P. rozpoczyna się stałe i systematyczne gromadzenie materiału, dającego podstawę do opracowania planu sieci szkół specjalnych i wykazującego braki w istniejących szkołach. Do Sekcji tej należeli pierwotnie wszyscy nauczyciele, pracujący w szkolnictwie specjalnym, bez względu na przynależność organizacyjną. Praca ruszyła z miejsca i w memorialach, przedkładanych Wydziałowi Oświecenia Publicznego, wykazywano konieczność reaktywowania dawniej istniejących szkół specjalnych, opróżnienia budynków tych szkół, zajętych chwilowo na inne cele, oraz otwierania nowych szkół w tych miejscowościach, gdzie okazywała się tego potrzeba. Sekcja czyniła zabiegi u Władz o rokroczne wysyłanie nauczycieli na studia w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie celem zasilenia szkół specjalnych w należycie wykwalifikowane siły nauczycielskie. Władze szkolne uwzględniały postulaty Sekcji i reaktywowały stopniowo szkoły specjalne i otwierały nowe, udzielały bezpłatnych rocznych urlopów kandydatom na nauczycieli tych szkół. Gdy w roku 1922 istniały tylko dwie szkoły z 3 kwalifikowanymi silami dla szkół specjalnych (14 niekwalifikowanych), to w roku szkolnym 1937-38 istnieją szkoły specjalne w 10 miejscowościach z 37 kwalifikowanymi nauczycielami. Jednym z postulatów Sekcji doby obecnej jest utworzenie szkoły specjalnej z internatem dla dzieci umysłowo-upośledzonych. Do szkoły tej przekazywanoby dzieci z tych miejscowości, gdzie nie ma warunków na otwarcie szkoły specjalnej z internatem dla dzieci moralnie zaniedbanych i celem zaradzenia temu brakowi interweniowano już w Wydziale Oświecenia Publicznego. Sekcja czyniła starania u Władz szkolnych o racjonalne zorganizowanie badań selekcyjnych o zapewnienie młodzieży upośledzonej odpowiedniej opieki lekarskiej, o wyposażenie szkół w potrzebne pomoce

naukowe, zorganizowanie pracowni przygotowania zawodowego i zatrudnienie potrzebnych instruktorów. Zagadnienie przygotowania zawodowego młodzieży upośledzonej, jako ważny problem wdrożenia dzieci do życia w społeczeństwie, stanowił i stanowi jeden z zasadniczych punktów programu działalności Sekcji na dłuższy okres czasu. Obecnie istnieje w szkołach specjalnych 13 pracowników, gdy w roku 1922 było ich 4.

Dział pracy pedagogicznej Sekcji obejmował w zakresie sprawozdawczym zagadnienie dokształcania członków pracujących w szkołach specjalnych przez odpowiednie referaty na plenarnych zebraniach, przez lekcje pokazowe, organizowanie wycieczek naukowych do zakładów i szkół specjalnych, położonych na terenie Śląska i okręgu szkolnego krakowskiego.

Bardzo wiele czasu poświęciła Sekcja na opracowanie, wszechstronne przedyskutowanie i dostosowanie programów nauczania do naszych potrzeb. Nadto brała Sekcja żywy udział w opracowywaniu komunikatów, postulatów i wniosków na różne zjazdy organizacyjne i zajmowała się przygotowaniem i przyjmowaniem wycieczek nauczycielstwa szkół specjalnych, zwiedzających Śląsk oraz Państwowy Instytut Ped. Specj. z Warszawy.

W okresie sprawozdawczym przewodniczyli Sekcji koledzy: Mazanek Roman, Szmyd Franciszek, Rzeszowski Stanisław.

Sekcja Szkolnictwa Średniego.

Połączenie się Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Średnich ze Związkiem Nauczycieli Szkół Powszechnych w Związek Nauczycielstwa Polskiego stało się podstawą do tworzenia Sekcji Szkolnictwa Średniego w ramach Z. N. P.

Na Śląsku realizacja scalenia zawodowego ruchu nauczycielskiego przez założenie Sekcji Szkolnictwa Średniego przy Z. N. P. nastąpiła 6 XI 1932 r. Dzięki zrozumieniu doniosłości sprawy wyłonienia wspólnej reprezentacji nauczycieli ze wszystkich typów szkół idea tworzenia sekcji średniackich przyjmuje się na Śląsku szybko. Już w pierwszym roku sprawozdawczym powstało na terenie Śląska 12 Sekcji Oddziałowych oraz Sekcja Okręgowa w Katowicach. Prezydium pierwszej Okręgowej Sekcji Szkolnictwa Średniego stanowili: kol. kol. dr Dzięgiel Władysław — jako przewodniczący, dr Sobolski Konstanty — jako sekretarz, oraz członkowie Prezydium — Skalka Tań. i Merklinger Edward. Liczba członków pod koniec okresu sprawozdawczego, to jest 15 X 1933 r. wynosiła 140 członków (około $\frac{1}{3}$ ogółu nauczycielstwa na Śląsku). Działalność przy organizowaniu pierwszych komórek Sekcji pochłonęła wiele energii Zarządu, lecz mimo to uruchomiono już w pierwszym roku agendy, które miały na celu pchnąć właściwą pracę związkową i zogniskować energię zrzeszonych Kolegów wokół następujących zagadnień: 1. obrona interesów zawodowych,